

# L.P. Kowalewska

---

## Obrona w sprawach nieletnich (przekład z rosyjskiego)

---

Palestra 15/10(166), 76-85

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Taki jest schemat roli adwokata przed organami postępowania karnego.

Rola adwokata w śledztwie jest szczególnie ważna. Toteż niejednokrotnie się zdarza, że właśnie dzięki adwokatowi dochodzi do przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków lub dowodów pisemnych, z których wynika następnie bezpodstawność ścigania, powodująca w konsekwencji umorzenie sprawy.

Wreszcie parę słów należy powiedzieć o tym, jak adwokat jest ustanawiany.

Jeżeli podejrzany zna jakiegoś adwokata i ma środki na zapłacenie honorarium, to go ustanawia w sprawie. W sytuacji takiej adwokat ma prawo żądać honorarium od swego klienta.

Jeżeli podejrzany nie zna żadnego adwokata, to zwraca się wówczas do dziekana — bezpośrednio lub za pośrednictwem sędziego — o wyznaczenie mu adwokata. Powołany adwokat jest wówczas „wyznaczony z urzędu” i nie ma on prawa do honorarium.

Jeżeli podejrzany pragnie wpłacić jakąś sumę adwokatowi, to dziekan musi na to wyrazić swą zgodę. Wtedy bezpłatna obrona z urzędu przekształca się w płatne ustanowienie obrońcy.

Ogólnie biorąc, funkcjonowanie tego systemu jest zadowalające.

Życzeniem adwokatów jest, aby mogli działać już w stadium policyjnego postępowania, kiedy dochodzenie zbliżone jest do śledztwa. Jednakże życzenia adwokatów w tym zakresie nie zostały jeszcze uwzględnione.

Tłumaczył adw. Zbigniew Czernski

## 2.

L. P. KOWALEWSKA

# Obrona w sprawach nieletnich (przekład z rosyjskiego)

## SŁOWO WSTĘPNE

*Walka z przestępczością nieletnich stanowi wciąż aktualny i niezwykle doniosły problem społeczny. Punkt ciężkości tej sprawy przenosi się powoli, lecz nieuchronnie na płaszczyznę polityki społecznej, przy czym coraz silniej dochodzi do głosu akcent ochrony nieletniego przed działaniem kryminogennych czynników środowiskowych.*

*Ta ewolucja nie może pozostać bez wpływu na traktowanie zagadnienia również w tym zakresie, w jakim pozostaje ono i pozostać musi w dziedzinie prawa karnego i kompetencji sądu. Zmusza to do nieustannej rewizji zasad przyjętych w sądowym*

postępowaniu z nieletnimi sprawcami czynów zabronionych przez prawo karne, zmusza do nieustannie napiętej uwagi, czy przypadkiem zasady te, modelowane z natury rzeczy w wzorcach postępowania z dorosłymi przestępcami, nie popadają w jawną nieadekwatność tam, gdzie zjawia się sprawca nieletni. Na tym tle wynika m. in. wciąż kontrowersyjny i nie rozwiązany dotychczas problem obrony w sprawach nieletnich.

Jest sprawą dość oczywistą, że daleko idąca odrębność celów i zadań postępowania sądowego z nieletnimi sprawcami czynów społecznie niebezpiecznych, a zwłaszcza swoisty charakter nieletniego — *sit venia verbo* — „oskarżonego”, musi rzutować także na charakter obrony w tych sprawach.

Jednakże specyfika obrony w sprawach nieletnich nie może posuwać się tak daleko, aby pod znakiem zapytania stawiać samą pryncypialną pozycję obrońcy. Gdzie należy postawić granicę? Niektórzy, przejęci wychowawczo-opiekuńczą ideą sądownictwa nieletnich, pragnęliby widzieć w obrońcy nie tylko merytorycznego *per saldo*, ale wprost proceduralnego sojusznika sądu, który by współdziałał z sądem (ewentualnie także z prokuratorem) w zgodnym z prawdą rozpoznaniu sprawy i w najlepszym określeniu właściwego środka reakcji za popełniony czyn, a więc w tym wszystkim, co leży bezspornie nie tylko w interesie społecznym, ale także w interesie samego nieletniego. Ten punkt widzenia nie powinien jednak prowadzić do zapomnienia o tym, że obrońca, owszem, jest ważnym współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości, ale tylko współczynnikiem *jednostronnym*, że jego obowiązkiem jest tylko bronić oskarżonego przez przeciwdziałanie niesłusznemu przypisaniu mu winy i niewłaściwemu (na niekorzyść oskarżonego) określeniu reakcji karnej i że na tym właśnie polega i w tym się całkowicie wyczerpuje jego wkład w wymiar sprawiedliwości.

Wydaje się, że również w sprawach nieletnich od obrońcy niczego innego oczekiwać nie wolno — mimo całej odrębności tych spraw. Jeżeli więc ustawa wymaga np. obligatoryjnej obrony we wszystkich sprawach nieletnich, to chodzi nie o to, aby powiększyć ciało, na które spada ciężar rozpoznania sprawy i określenia konsekwencji prawnych przekroczenia, o dodatkową osobę o wysokich kwalifikacjach prawniczych (posiada je przecież także sędzia) i szczególnie życzliwie nastawioną w stosunku do nieletniego (bo przecież sędziego także nie można posądzać o brak życzliwości), ale o zapewnienie oskarżonemu tych możliwości obrończych, którymi on ze względu na swoją normalną niedojrzałość rozwojową nie dysponuje w pełni. Warto przecież pamiętać, że także w stosunku do nieletniego może wyniknąć niesłuszne podejrzenie i niesłuszne oskarżenie, a wtedy zadaniem obrońcy jest bezwzględnie walczyć z takim „oskarżeniem”, choćby nieletni miał nawet ochotę przyznać się do winy.

Czytelników „Palestry” zainteresuje niewątpliwie opublikowany niżej artykuł L. P. Kowalewskiej na temat zagadnień tu poruszanych. Autorka, znany adwokat moskiewski a zarazem czło-

nek: Komisji do Spraw Nieletnich, dzieli się swymi doświadczeniami w zakresie obrony w sprawach nieletnich. Artykuł daje ogólny pogląd, jak do zagadnienia tego ustosunkowują się adwokaci radzieccy, jakie ono wywołuje refleksje, trudności i wątpliwości. Wydaje się, że na szczególną uwagę zasługuje tak silnie podkreślone w artykule społeczne zaangażowanie adwokatów radzieckich\*, stanowiące trafny wniosek praktyczny wyciągnięty z tej oczywistej prawdy, że walka z przestępczością nieletnich, wymagająca zespolenia różnorodnych działań i zabiegów prewencyjnych i resocjalizacyjnych, jest sprawą całego społeczeństwa i tylko przy aktywnym współdziałaniu całego społeczeństwa może być pomyślnie rozwiązana.

Korzystając z tego artykułu, warto pamiętać, co w tym kontekście znaczy „nieletni”. Wypada więc przypomnieć, że w Związku Radzieckim odrębnemu reżymowi poddana jest odpowiedzialność sprawców przestępstw, którzy w chwili czynu ukończyli 14 lat, a nie ukończyli jeszcze lat 18 (art. 10 Podstaw ustawodawstwa karnego ZSRR; art. 10 k.k. RSFR). Odpowiedzialności karnej, i to w zasadzie pełnej, podlegają osoby, które przed popełnieniem przestępstwa ukończyły 16 lat, jednakże za niektóre szczególnie groźne zamachy na osobę i mienie, wymienione taksatywnie w ustawie (art. 10 akapit 2 k.k. RSFR), odpowiedzialność karna zaczyna się już z chwilą ukończenia 14 roku życia. Z drugiej jednak strony sąd może w stosunku do każdego podlegającego odpowiedzialności karnej sprawcy, który przed ukończeniem 18 lat popełnił przestępstwo cechujące się niewielkim stopniem społecznego niebezpieczeństwa, zastosować zamiast kary tylko środki wychowawcze przewidziane w art. 63 k.k. RSFR bądź też uwolnić go od odpowiedzialności karnej i skierować sprawę do komisji do spraw nieletnich w celu ewentualnego zastosowania środków wychowawczych. Jeśli więc mowa o obronie w sprawach nieletnich, to chodzi o sprawy osób, które po ukończeniu 14 a przed ukończeniem 18 roku życia popełniły przestępstwo, za co w postępowaniu przed sądem grozi im odpowiedzialność karna. W stosunku do nieletnich, którzy popełnili przed ukończeniem 14 lat jakikolwiek czyn przewidziany w ustawie karnej lub przed ukończeniem 16 lat czyn przewidziany w ustawie karnej, a nie wchodzący do katalogu zamachów przewidzianych w art. 10 Podstaw i art. 10 akapit 2 k.k. RSFR i odpowiednich przepisów k.k. innych republik — stosuje się tylko odpowiednie środki wychowawcze w postępowaniu przed komisjami do spraw nieletnich.

Przekład tekstu prawniczego nasuwa trudności nie tylko z powodu odmienności ustawowego uregulowania odpowiednich zagadnień. Przyczyniają się do nich także względy czysto językowe. Tak więc rosyjski „podrostok” tłumaczy się niekiedy w przekładzie — stosownie do tego, co podają zgodnie słowniki — jako

\* Ten aspekt zagadnienia znajduje też dobitny wyraz w artykule A. Suchariewa na łamach „Litieraturnoj Gazety” (nr 18/1971), którego obszernie wyjątki opublikowała nasza „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” w numerze 12/1971, s. 8.

*„wyrostek”. Trudno jednak zaprzeczyć, że „wyrostek” nabrał w naszym języku swoistego zabarwienia pejoratywnego (i to całkiem niezależnie nawet od „wyrostka robaczkowego”), zabarwienia, które bynajmniej nie musi towarzyszyć użyciu słowa „podrostok” w tekście rosyjskim, gdzie występuje ono często w tym sensie, który ogólnie wyraża nasz — importowany zresztą i niestety zbyt kokieteryjno-pretensjonalny — neologizm „nastolatek”.*

Marian Cieślak

Zadanie adwokata wykonującego obronę w sprawach o przestępstwa nieletnich sprowadza się do udzielenia pomocy sądowi, funkcjonariuszowi śledczemu i prokuratorowi w tym, by dojść do prawidłowego rozstrzygnięcia w każdym konkretnym wypadku dokonanego przestępstwa, uniknąć wymierzenia kary wtedy, gdy nie jest to niezbędne, oraz umorzyć postępowanie w sprawie lub uniewinnić niesłusznie pociągniętego do odpowiedzialności karnej obwinionego, zwłaszcza zaś nieletniego.

Adwokaci moskiewscy, występujący w sprawach karnych w charakterze obrońców, dokonali wielkiej pracy w celu usprawnienia dochodzenia wstępnego oraz podniesienie kultury w procesach sądowych dotyczących spraw osób nieletnich.

Adwokaci poświęcają wiele sił i czasu procesowi wychowania osadzonych nieletnich oraz w wykonywaniu zarządzeń organów partyjnych i państwowych zmierzających do zapobiegania przestępczości młodzieży. Wykonują oni także wielką pracę w ujawnianiu przyczyn, które sprzyjają popełnianiu przestępstw przez nieletnich.

Nowe karno-procesowe kodeksy republik radzieckich (np. art. 49 kodeksu postępowania karnego RSFR) wprowadziły obowiązkowy udział obrońcy w sprawach nieletnich — już od momentu wniesienia skargi. Nawet wtedy, gdy krewni, czy nawet sam obwiniony nie zwrócili się o pomoc do obrońcy, prowadzący śledztwo lub sąd obowiązani są zapewnić udział obrońcy w sprawie. Należy też dodać, że w odróżnieniu od osób dorosłych obwinieni nieletni nie mogą się zrzec udziału obrońcy. Takie zrzeczenie się nie ma żadnego znaczenia dla funkcjonariusza śledczego i sądu. Na prośbę obwinionego nieletniego sąd i funkcjonariusz śledczy obowiązani są jedynie zastąpić jednego adwokata drugim, jeżeli nalega na to obwiniony.

Z chwilą dopuszczenia do udziału w sprawie obrońca ma prawo uzyskać widzenie z obwinionym, zapoznać się z wszystkimi materiałami sprawy, dokonywać odpisów niezbędnych dla obrony danych, składać dowody i wnioski oraz zgłaszać zarzuty, jak również składać zażalenia na czynności i postanowienia funkcjonariusza śledczego, prokuratora i sądu.

Adwokat, zapoznając się ze swym podopiecznym już w okresie wstępnego dochodzenia, ma możliwość poznać psychikę nieletniego popełniającego występki i zrozumieć, co doprowadziło go do popełnienia przestępstwa, jakimi celami i motywami on się kierował oraz kto był jego podżegaczem czy pomocnikiem przy popełnianiu danego przestępstwa.

W toku rozmów ze swym podopiecznym obrońca może uzyskać cenne informacje o jego rodzinie, warunkach wychowania, kolegach, o wpływie „ulicy”, wreszcie o wszystkim, co umożliwi określenie istotnych przyczyn i warunków, sprzyjających popełnieniu przestępstwa przez nieletniego. Często taki młokos brawuruje,

ale nieraz jest rzeczywiście tak zdeprawowany, że staje się inicjatorem używania napojów alkoholowych, narkotyków, popełniania czynów chuligańskich itd. obrońca może z powodzeniem, ale nie w sposób formalny, wypełnić swe obowiązki, jeśli tylko uzyska jasny obraz osobowości swego podopiecznego. Zdobycie zaufania i nienadużywanie go — to jednak sprawa skomplikowana. Wyrostek z zasady jest rozdrażniony, nieufny i we wszystkim widzi tylko zło. Poznanie jego psychologii jest dla adwokata rzeczą obowiązkową. Rozmowa adwokata z podopiecznym powinna być prowadzona z uwzględnieniem indywidualnych właściwości osobowości nieletniego. Adwokat powinien koniecznie znaleźć kontakt z obwinionym, gdyż tylko wówczas może on wszystko szczerze opowiedzieć swemu obrońcy. Prawidłowe zaś prowadzenie obrony pomoże sądowi wydać wyrok zgodny z prawem.

Przytoczymy tu przykład. Nieletnia N. dokonała już siedem kradzieży mieszkaniowych i została znowu pociągnięta do odpowiedzialności karnej za kradzież. Przy przedstawieniu oskarżenia obecny był adwokat, który chociaż dowiedział się z akt sprawy, że N. przechodziła chorobę weneryczną, nie zainteresował się jednak przyczynami moralnego upadku dziewczyny. Obronę jej w sądzie prowadził inny adwokat. Potrafił on nawiązać kontakt z N. i uzyskał od niej szczerze i prawdziwe zeznania. Okazało się mianowicie, że N., mając 15 lat, stała się ofiarą gwałtu, a gdy o tym dowiedziała się jej matka, wypędziła ją z domu. Dziewczyna, pozostawiona bez środków do życia i bez moralnej pomocy rodziców, zaczęła zawierać przygodne znajomości i z mieszkań, w których zostawała na noc, dokonywała kradzieży przedmiotów damskich, ażeby się ubrać. Wyjaśniło się także, kto zaraził ją chorobą weneryczną. Adwokatowi udało się przekonać podsądną, aby opowiedziała o tym wszystkim na niejawnym posiedzeniu sądu. Wyrokiem Rejonowego Sądu Leningradzkiego N. uznana została za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, ale Sąd, uwzględniając stwierdzone okoliczności łagodzące, uznał za możliwe nie wymierzać jej kary połączonej z pozbawieniem wolności. W stosunku do osobnika, który zaraził dziewczynę chorobą weneryczną, adwokat zgłosił wniosek o pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej z art. 115 kodeksu karnego RSFR.

W ostatnich latach stosowany bywa indywidualny patronat adwokatów nad osobami skazanymi na kary nie związane z pozbawieniem wolności lub co do których dał swe poręczenie kolektyw.

Uważamy za rzecz niezbędną, żeby wszyscy prawnicy (adwokaci, referendarze śledczy, prokuratorzy i sędziowie) biorący udział w prowadzeniu śledztwa lub w rozpoznawaniu spraw o przestępstwa nieletnich odbyli specjalne studia poświęcone psychologii nieletnich przestępców.

Obrońca powinien pomóc swemu podopiecznemu w prawidłowym korzystaniu z przysługującego mu prawa do obrony i dowiedzieć się, czy np. nie wyręcza on tu swego kompana i czy rzeczywiście sam popełnił przestępstwo. Jednocześnie należy go przekonać o bezcelowości zaprzeczania swej winy, jeżeli została ona dowiedziona na podstawie całokształtu materiałów w sprawie. Taki młokos często wstydzi się opowiedzieć o wszystkim prowadzącemu śledztwo i sądowi, ale dla jego poprawy jest rzeczą ważną, by zdawał on sobie sprawę ze słuszności pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej i wymierzenia kary.

Zgodnie z art. 51 kodeksu postępowania karnego RSFR obrońca może być obecny przy przedstawieniu oskarżenia przez funkcjonariusza śledczego i przy badaniu obwinionego. Obrońca ma prawo — za zezwoleniem tegoż funkcjonariusza śledczego — zadawać pytania obwinionemu, świadkom, pokrzywdzonym i biegłemu. Adwokat może też uczestniczyć przy przeprowadzeniu innych czynności śled-

czych. Ma on też prawo czynić uwagi na piśmie co do prawidłowości i pełni zapisów w protokole czynności śledczej, w której brał udział. Prowadzący śledztwo może uchylić pytania obrońcy, ale ma on obowiązek zamieścić w protokole zadane przez adwokata pytania.

Spróbujmy podać przykłady, jak dalece w tej fazie procesu adwokat może udzielić czynnej pomocy swemu klientowi, współdziałając tym samym w ustaleniu prawdy w sprawie.

Z mocy art. 143 kodeksu postępowania karnego RSFRR, w razie istnienia dostatecznych dowodów, referendarz śledczy obowiązany jest wydać postanowienie o pociągnięciu podejrzanego do odpowiedzialności w charakterze obwinionego i nie później niż w ciągu 48 godzin od tego momentu przedstawić mu swe postanowienie (art. 148 kodeksu postępowania karnego RSFRR).

Oskarżenie powinno być przedstawione niezwłocznie po ustaleniu czynu bezprawnego. Tymczasem w niektórych rejonach prokuratorskich zdarzały się wypadki, że nieletnim przedstawiano oskarżenie w dniu zakończenia dochodzenia wstępnego lub na dzień czy dwa przed tym momentem. W ten sposób obrońca pozbawiony został możliwości wprowadzenia niezbędnych poprawek jeszcze w czasie postępowania śledczego.

Prokuratura ZSRR prowadzi zdecydowaną walkę z podobnymi zjawiskami. Dlatego też od adwokata zależy czynne, a nie formalistyczne tylko urzeczywistnienie obrony przy prowadzeniu dochodzenia wstępnego. Szczególnie pozytywne wyniki osiąga się przy dążeniu do ustalenia prawdy, gdy adwokat nie ogranicza się tylko do udziału w badaniu obwinionego, ale zgłasza nadto wnioski w związku z czynnościami śledczymi i sam uczestniczy wraz z funkcjonariuszem śledczym i obwinionym w wykonywaniu tych czynności.

Dla przykładu powołamy się tu na czynności adwokata w sprawie Cz. Był on oskarżony o to, że strzałem z pistoletu zabił przybyłego do jego ojca gościa. Przy badaniu 17-letni chłopak przyznał się do winy umyślnego zabójstwa i wyjaśnił, że w dniach poprzedzających przestępstwo razem z zabitym i swoim ojcem brał w domu udział w pijatyce i w czasie nagle wybuchłej sprzeczki wystrzałem z pistoletu zabił gościa.

Zapoznawszy się z materiałami sprawy, adwokat powzięła wątpliwość co do prawdziwości zeznań swego klienta. Wzięła ona udział w czynnościach śledczych, mających na celu sprawdzenie wszystkich możliwych wersji sprawy. Przeprowadzone na jej wniosek i z czynnym jej udziałem czynności śledcze (konfrontacja itd.) dały możliwość stwierdzenia, że zabójstwa pod wpływem kłótni dokonał ojciec obwinionego Cz. Syn postanowił tu wziąć winę na siebie na prośbę ojca, który liczył na to, że nieletni Cz. poniesie mniej surową karę.

W sprawie zaś 17-letniego B., obwinionego o zorganizowanie grupy dla dokonania rozboju, adwokat, po zapoznaniu się z materiałami śledztwa przed przedstawieniem oskarżenia, zwrócił uwagę na to, że w grupie nieletnich przestępców działa — jako jedyna osoba dorosła — osobnik S., dwukrotnie już odpowiadający przed sądem. Nasuwał się tu oczywiście wniosek, że właśnie ta osoba dorosła zorganizowała wyrostków do dokonania przestępstwa. Jednakże B. upierał się przy swej roli organizatora, osłaniając w ten sposób ową osobę dorosłą S. Biorąc udział przy badaniu B. adwokat swymi zręcznymi pytaniami zdołał przekonać nieletniego B., by powiedział prawdę o swej rzeczywistej roli w przestępstwie. Wtedy B. świadczył, że przyjął winę na siebie ze strachu przed doświadczonym recydywistą S. W toku dalszego śledztwa zeznania B. zostały w pełni potwierdzone i w

rezultacie prowadzący śledztwo wyłączył z oskarżenia tę jego część, która obejmowała rolę B. jako organizatora rozboju.

Artykuł 397 kodeksu postępowania karnego RSFRR przewiduje możliwość udziału pedagogów w badaniu nieletnich nie mających 16 lat, a także w badaniu nieletnich powyżej lat 16, jeśli zostali oni uznani za umyślowo niedorozwiniętych. Powołanie psychologa (oprócz lub zamiast pedagoga) do udziału w badaniach pomaga w ustaleniu prawdy w sprawie oraz motywów działania takich nieletnich dla oceny ich reakcji na różne sytuacje związane z prowadzonym śledztwem.

Niestety, zagadnienie udziału w badaniach specjalistów z dziedziny psychologii dziecięcej w interesie obrony nieletnich jest źle rozpracowane w teorii procesu karnego. Tym prawdopodobnie tłumaczy się brak zainteresowania adwokatów w zapraszaniu pedagogów do udziału w badaniach nieletnich obwinionych.

Artykuł 396 kodeksu postępowania karnego RSFRR przewiduje możliwość wydzielenia sprawy nieletniego do odrębnego postępowania w stadium dochodzenia wstępnego, jeżeli przestępstwo zostało popełnione razem z osobą dorosłą. Przepis art. 396 k.p.k. chroni nieletnich przed wpływem dorosłych współuczestników przestępstwa. Wydzielenie sprawy nieletniego zapewnia ze swej strony wyjaśnienie i sądowe rozpoznanie sprawy w najkrótszym terminie, co jest szczególnie ważne w sprawach tej kategorii obwinionych. Adwokaci powinni zawsze nalegać na to, by sprawa obwinionego nieletniego została wydzielona do odrębnego postępowania.

W drugiej części art. 392 kodeksu postępowania karnego RSFRR zawarty jest przepis, według którego przy istnieniu danych o niedorozwoju umysłowym nieletniego, nie związanym ze schorzeniem psychicznym, należy wyjaśnić, czy taki nieletni mógł mieć pełne rozeznanie znaczenia swych czynów.

Prawo stanowi, że informacje o niedorozwoju umysłowym zbiera się w drodze badania rodziców nieletniego, jego nauczycieli, wychowawców i innych osób, które mogą podać potrzebne wiadomości, a także w drodze przeprowadzenia innych czynności śledczych.

Prawo wprowadza uzupełniające kryterium do art. 10 kodeksu karnego, stanowiące o wieku, od którego nieletni może być uznany za podmiot przestępstwa. Samo tylko formalne osiągnięcie ustalonego przez prawo wieku nie pozwala na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Jest jeszcze rzeczą niezbędną, żeby nieletni osiągnął stopień rozwoju normalny dla osób jego wieku.

Rozstrzygnięcie zagadnienia poziomu rozwoju dziecka — w odróżnieniu od problemu o jego zdrowiu psychicznym — odnosi się, jak wiadomo, do dziedziny pedagogiki i psychologii. Udział w procesach sądowych wysoko wykwalifikowanych specjalistów w zakresie psychologii dziecięcej mógłby być bardzo pomocny dla obrony w wykonaniu stojących przed nią zadań. Jednakże wypadki składania przez adwokatów — w związku ze złożoną ekspertyzą psychologów i pedagogów — wniosków o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy nieletni nie dotknięty chorobą psychiczną mógł mieć pełne rozeznanie swoich czynów, są bardzo rzadkie.

W chwili obecnej pozycja obrońcy w tej kwestii znajduje poparcie w postanowieniu Plenum Sądu Najwyższego ZSRR z dnia 21 marca 1968 r. Plenum Sądu Najwyższego zwróciło mianowicie uwagę sądowi na to, żeby dla jak najpełniejszego ustalenia okoliczności wpływających na stopień i charakter odpowiedzialności nieletniego (w tym także na poziom niedorozwoju umysłowego w celu wyjaśnienia, czy mógł on w pełni zdawać sobie sprawę ze znaczenia swych czynów) zarządził doko-



nanie ekspertyzy przez specjalistów z dziedziny dziecięcej i młodzieżowej psychologii (z listy psychologów i pedagogów) lub przez biegłych psychiatrów.

Jest rzeczą ważną dla adwokatów występujących w sprawach nieletnich, że Plenum Sądu Najwyższego ZSRR zaleciło sądom — przy uwzględnieniu oczywiście stopnia niedorozwoju umysłowego nieletniego przestępcy a także stopnia i charakteru niebezpieczeństwa społecznego popełnionego przez przestępstwa — ograniczać się w niezbędnych wypadkach do stosowania wobec podsądnych środków przymusowych o charakterze wychowawczym.\*

Jeżeli referendarz śledczy uzna wstępne dochodzenie za zakończone, a zebrany materiał za wystarczający do tego, by przekazać obwinionego sądowi, obowiązany on jest wezwać obwinionego i jego obrońcę i oznajmić im o tym. Obwiniony i jego obrońca mają prawo — łącznie lub każdy z nich oddzielnie — zapoznać się ze wszystkimi materiałami sprawy i składać wnioski o uzupełnienie dochodzenia lub wnioski w innych kwestiach, jeżeli uznają je za konieczne.

Udział adwokata we wstępnym dochodzeniu w sprawach nieletnich od chwili wniesienia skargi warunkuje niektóre szczegóły działalności obrońcy w końcowym etapie wstępnego dochodzenia: w oznajmieniu o zakończeniu śledztwa. Przy zapoznawaniu się ze sprawą po zakończeniu śledztwa adwokaci z zasady ponownie zgłaszają wnioski o przeprowadzenie czynności śledczych, jeśli wnioski takie zostały przedtem oddalone przez prowadzącego śledztwo. Jednakże zasadnicza uwaga obrony skupia się na ocenie całokształtu zebranego przez funkcjonariusza śledczego materiału z punktu widzenia udowodnienia winy nieletniego.

Adwokat, wychodząc z założenia, że nieletni, który popełnił przestępstwo, może ulec poprawie bez zastosowania środków karnych, zazwyczaj występuje z takim wnioskiem wobec sędziego śledczego. Na wniosek adwokata prowadzący śledztwo — za zgodą prokuratora — dość często umarza postępowanie w sprawie i oddaje obwinionego pod opiekę poręczycieli bądź też przekazuje go komisji do spraw nieletnich lub sądowi koleżeńskiemu.

Bywają jednak wypadki, że braki wstępnego dochodzenia mimo wniosków adwokata nie są usunięte ani przez funkcjonariusza śledczego, ani przez prokuratora. Wówczas adwokat może wystąpić z ponownym wnioskiem do sądu zarówno w czasie przekazywania sprawy sądowi jak i w okresie przygotowawczym do rozprawy sądowej. W okresie przekazywania sprawy sądowi adwokat może zgłosić wniosek o powołanie dodatkowych świadków, zażądanie dokumentów, wyznaczenie biegłego itd. Uprawnienia takie przysługują adwokatowi również w stadium rozprawy sądowej.

Na rozprawie sądowej obrońca nieletniego podejmuje kroki zmierzające do ustalenia prawdy w sprawie i do wyjaśnienia okoliczności łagodzących winę podsądnego.

W radzieckim procesie karnym adwokat jest samodzielnym uczestnikiem rozprawy sądowej i nie jest związany stanowiskiem swego klienta. Nie powinien on jednak zamienić się w oskarżyciela, jeżeli uważa, że podsądny jest winien, ale nie chce się uznać za winnego. W tym wypadku obrońca, nie poruszając sprawy winy przysądca okoliczności łagodzące winę.

Podsądny ma prawo zrzec się usług danego adwokata. Zagadnienie wzajemnych stosunków między adwokatem a obwinionym, obrońcą a jego klientem przyciąga

---

\* Por. „Sowietskaja Justycyja”, 1963 nr 10, str. 23.

uwagę środowiska adwokackiego i stanowi przedmiot ożywionej dyskusji. W zależności od konkretnych okoliczności sprawy adwokat nakreśla sobie linię obrony oraz te dane, na które należy koniecznie zwrócić szczególną uwagę w czasie postępowania sądowego.

Adwokat składa wnioski o wezwanie na posiedzenie sądowe przedstawicieli zakładów naukowo-wychowawczych i organizacji społecznych, a także rodziców i innych ustawowych przedstawicieli w celu uzyskania danych niezbędnych do charakterystyki podsądnego, wyjaśnienia jego wychowania, pracy i nauki. Za jedną z najbardziej ważnych stron działalności obrończej na posiedzeniu sądu w sprawach nieletnich należy uznać ujawnienie dorosłych współuczestników przestępstw, przede wszystkim podlegaczy i organizatorów. Wprawdzie starania w tym względzie podejmuje adwokat również w stadium wstępnego dochodzenia, jednakże warunki procesu sądowego dają mu o wiele większe możliwości skutecznego rozwiązania tego zadania. Powołajmy się tu znowu na przykład.

L., lat 17, i D. lat 19, nałożywszy czarne maski i gumowe rękawiczki, dostali się przez okno do kawiarni „Śnieżka”. Z lodówek i magazynu kawiarni skradli wino i produkty, które umieścili w trzech plecakach. Przy opuszczaniu kawiarni zostali zauważeni przez dozorcę. Związali go, a sami ukryli się, lecz już następnego dnia zostali zatrzymani i przyznali się do grabieży.

Adwokat broniący L. już we wstępnym dochodzeniu zwrócił uwagę na to, że obaj nieletni działali z wielką pewnością siebie. Rozważając okoliczności sprawy, adwokat doszedł do wniosku, że wartość zagrabionych rzeczy jest znacznie przesadzona. Kwestia ta i niektóre inne dane skłoniły obrońcę do zgłoszenia wniosku o wyjaśnienie roli w przestępstwie szefa kuchni, u którego wykryto następnie manko. Prowadzący śledztwo nie potrafił zdobyć dowodów udziału szefa kuchni w rabunku. Ale na rozprawie sądowej adwokat w sposób wręcz mistrzowski zdołał ujawnić rolę szefa kuchni i zgłosił wniosek o przekazanie sprawy do uzupełniającego śledztwa w celu pociągnięcia do odpowiedzialności również szefa kuchni, który systematycznie dokonywał przywłaszczania w kawiarni, a dla ukrycia tego przestępstwa organizował kradzieże i wciągał nieletnich do popełniania przestępstwa. Wniosek obrońcy został przez sąd uwzględniony.

Osobne miejsce zajmuje w sprawach nieletnich mowa obrończa adwokata. W mowie swej obrońca formułuje wnioski, do których doszedł w wyniku oceny całokształtu dowodów.

Faktyczna i prawna analiza materiałów sprawy powinna być przesiąknięta myślą o nieletnim obwinionym, o jego teraźniejszości i przyszłości. Mówiąc o przestępnym wydarzeniu — niezależnie od udowodnienia czy nieudowodnienia winy klienta — adwokat obowiązany jest dać ocenę samego przestępstwa i tym samym wykazać podsądnemu oraz wszystkim znajdującym się na sali sądowej, że popełnienie przestępstw w naszym kraju jest niedopuszczalne. Tylko niezdawaniem sobie sprawy z wychowawczego znaczenia mowy obrończej można wytłumaczyć zdarzające się w praktyce wypadki, że adwokaci, broniąc obwinionego, w istocie rzeczy bronią przestępstwa. Mowa obrończa powinna być przez adwokata tak skonstruowana, żeby u podsądnego zrodziło się uczucie osądzenia własnego zachowania się oraz żeby umocniła się jego decyzja, by w przyszłości żyć uczciwie i pracować.

Często adwokaci, broniąc nieletniego, poświęcają wiele uwagi przyczynom przestępstwa argumentując, że winni tu są rodzice, nauczyciele itd, i zapominając

zarazem o tym, że słucha tego podsądny wyrostek, u którego może powstać nieprawidłowe pojęcie, że nie ma w sprawie jego winy. Adwokat broniący nieletniego nie powinien zapomnieć o tym, by wskazać w swej mowie, że błędy wychowania, wina rodziców i pedagogów nie zdejmują jednak odpowiedzialności także z samego nieletniego. Należy wykazać, że nieletni popełnił przestępstwo i powinien ponieść zasłużoną karę i że nasze społeczeństwo wychowuje wszystkich obywateli, w tej liczbie i młodocianych, w duchu bezwzględnej przestrzegania praworządności, szanowania osobowości człowieka itd. obrońca powinien wypowiedzieć się krytycznie o niewłaściwych, niedopuszczalnych czynach nieletniego. jeżeli przestępstwo jego zostało udowodnione. Jednocześnie jednak nie wolno nigdy zapominać o tym, że obrońca to nie oskarżyciel.

Poddając analizie czyn przestępny, adwokat powinien znaleźć w sprawie łągodzące okoliczności, powinien sprawdzić prawidłowość kwalifikacji prawnej czynu swego klienta, starać się o to, by sąd wykazał pobłażliwość przy ferowaniu wyroku w pełnej współmierności z rzeczywistą winą podsądnego i z uwzględnieniem jego osobowości.

W swej mowie obrończej w sprawie nieletniego adwokat powinien także omówić ogólne zagadnienia wychowania dzieci i wykazać ich sens społeczny. Tak np. w mowie obrończej mgr W. Ł. Posselsa poruszyła w sprawie W. Bagrowa problem nieprawidłowości wychowania w rodzinie i szkole. W sprawie tej sąd wydał dwie uchwały. W jednej z nich zwrócił uwagę organów oświecenia publicznego na antypedagogiczne metody wychowania dzieci, podejmowane przez dyrektora i kierownika naukowej części szkoły, a w szczególności na to, że pedagodzy usiłowali przekazać uczniom niektóre swe obowiązki i posyłali uczniów do domu do rodziców.

Druga uchwała podawała do wiadomości organizacji społecznych zakładów, w których pracowali rodzice skazanych, że źle wychowują swe dzieci, pozostawiając je bez dozoru.\*

Często adwokaci występują przed sądem z wnioskami (art. 276 kodeksu postępowania karnego RSFRR) o wydanie uchwały o środkach usuwania przyczyn i warunków sprzyjających popełnianiu przestępstwa. Wnioski takie zamieszczane są w protokole posiedzenia sądu i rozpatrywane jednocześnie z ferowaniem wyroku — stosownie do art. 321 kodeksu postępowania karnego RSFRR.

Jeżeli sąd I instancji wydał wyrok skazujący, to adwokat broni interesów skazanego w instancji kasacyjnej. Często jednak działalność adwokata nie kończy się na tym. Wielu bowiem adwokatów podtrzymuje listowną więź z odbywającymi karę swymi klientami i ich rodzicami, interesuje się ich sprawowaniem i naukę w obozach pracy dla nieletnich. Podtrzymuje też te więzi i interesuje się sprawowaniem tych swych klientów, którym została wymierzona kara nie związana z pozbawieniem wolności. Wielu wreszcie adwokatów bierze czynny udział w akcji zapobiegania przestępczości nieletnich przez swój udział w pracy w różnych organizacjach społecznych i organach państwowych.

Tłumaczył i opracował *adw. Mieczysław Przybyłowski*

\* „Mowy obrończe adwokatów radzieckich”, Gosjurizdat 1956, str. 167—191.